

# Czesław Parzyszek

---

## Bulla Misericordiae vultus – nieoceniony dar papieża Franciszka

---

Studia Włocławskie 18, 51-60

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. CZESŁAW PARZYSZEK SAC

**BULLA MISERICORDIAE VULTUS  
– NIEOCENIONY DAR PAPIEŻA FRANCISZKA**

**Jezu, ufam Tobie!**

Zawołanie to znajdujemy w prawie wszystkich językach świata pod wizerunkiem Jezusa Miłosiernego. Te słowa to wezwanie do tego, co tak bardzo potrzebne jest nam dziś, w epoce podszytej lękiem i brakiem zaufania. Nie znajdziemy uspokojenia, dopóki nie zwrócimy się z ufnością do Bożego miłosierdzia (s. Faustyna, *Dzienniczek*, n. 300). Współczesnemu człowiekowi brakuje tej ufności, którą dziecko okazuje swoim rodzicom, wierząc, że kochają je i dadzą mu to, co jest dla niego dobre. Spojrzenie w wizerunek Jezusa Miłosiernego pobudzi zaufanie do Boga, bo nie może chcieć czegoś złego dla nas Ten, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? (Rz 8, 32).

Papież Franciszek 11 kwietnia 2015 roku, w wigilię II niedzieli wielkanocnej, święta Bożego Miłosierdzia, bullą *Misericordiae vultus* (*Oblicze Miłosierdzia*)<sup>1</sup> ogłosił Nadzwyczajny Jubileusz – Rok Miłosierdzia. Rok Święty rozpoczął się 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia

---

CZESŁAW JÓZEF PARZYSZEK SAC – prof. dr hab., wykładowca i kierownik Katedry Mistyki Chrześcijańskiej w UKSW, wicedyrektor Instytutu Teologii Systematycznej w UKSW, redaktor Biuletynu Teologii Laikatu w „Collectanea Theologica” oraz moderator Rady Naukowej Centrum Teologii Apostolstwa, wykładowca w CTA i Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie. Konsultor Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, członek Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań KEP, Zarządu Stowarzyszenia Polskich Teologów Duchowości oraz Towarzystwa Teologów Dogmatyków. Autor książek, wielu artykułów naukowych i popularnonaukowych.

<sup>1</sup> Franciszek, pap., *Bulla Misericordiae vultus*, Wrocław 2015. Artykuł zasadniczo opiera się na tekście bulli.

Najświętszej Maryi Panny. Ta uroczystość liturgiczna – napisał papież – wskazuje sposób, w jaki Bóg działa już od początków naszej historii. Po grzechu Adama i Ewy Bóg nie chciał zostawić ludzkości samej, wystawionej na działanie zła. Stąd też w swoim zamyśle zechciał, aby Maryja, Święta i Niepokalana w miłości (por. Ef 1, 4), stała się Matką Odkupiciela człowieka. Na ogrom grzechu Bóg odpowiada pełnią przebaczenia. Miłosierdzie będzie zawsze większe od każdego grzechu i nikt nie jest w stanie ograniczyć miłości Boga, który przebacza. W tę właśnie uroczystość Niepokalanego Poczęcia papież Franciszek otworzył z radością Drzwi Święte. Z tej okazji stały się one Bramą Miłosierdzia, gdzie każdy wchodzący może doświadczyć miłości Boga, który pociesza, przebacza i daje nadzieję (n. 3). Rok Jubileuszowy zakończy się w uroczystość liturgiczną Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, 20 listopada 2016 roku. W tym dniu, zamykając Drzwi Święte – napisał papież – będziemy kierować nasze myśli z wdzięcznością i dziękczynieniem do Trójcy Przenajświętszej za to, że udzieliła nam tego szczególnego czasu łaski<sup>2</sup>.

Papież uzasadnił wybór daty rozpoczęcia Roku Miłosierdzia: „Wybrałem datę 8 grudnia, ponieważ jest ona bogata w znaczenie ze względu na współczesną historię Kościoła. Otworzę bowiem Drzwi Święte w pięćdziesiątą rocznicę zakończenia Soboru Watykańskiego II. Kościół czuje potrzebę żywego wspomnienia tej chwili, gdyż wtedy właśnie zaczynał się nowy bieg jego historii. Ojcowie zgromadzeni na Soborze czuli potrzebę, silną jak prawdziwy powiew Ducha Świętego, mówienia o Bogu do ludzi ich czasów w sposób bardziej zrozumiały”<sup>3</sup>.

Papieski dokument jest duchowym przewodnikiem do przeżywania Roku Miłosierdzia, ale nie tylko. Poszczególni chrześcijanie i wspólnoty życia chrześcijańskiego nie powinny przejść obojętnie wobec tak ważnego

---

<sup>2</sup> Powierzmy Chrystusowi Panu życie Kościoła, całej ludzkości i ogromnego kosmosu, prosząc o wylanie Jego miłosierdzia jak rosy porannej, aby owocna stała się historia, którą mamy tworzyć w najbliższej przyszłości z zaangażowaniem wszystkich. O jakże pragnę, aby nadchodzące lata były naznaczone miłosierdziem tak, byśmy wyszli na spotkanie każdej osoby, niosąc dobroć i czułość Boga! Do wszystkich, tak wierzących jak i tych, którzy są daleko, niech dotrze balsam miłosierdzia jako znak królestwa Bożego, które jest już obecne pośród nas (MV, n. 5).

<sup>3</sup> Po rozbiciu murów, które przez zbyt długi czas trzymały Kościół w zamknięciu jak w uprzywilejowanej cytadeli, nadszedł czas na głoszenie Ewangelii w nowy sposób. Nowy etap ewangelizacji, która trwa od zawsze. Nowe zaangażowanie dla wszystkich chrześcijan, aby świadczyć z większym entuzjazmem i przekonaniem o swojej wierze. Kościół czuł odpowiedzialność za bycie w świecie żywym znakiem miłości Ojca (MV, n. 4).

wydarzenia, ale całym sercem włączyć się w przeżywanie tego Nadzwyczajnego Jubileuszu – Roku Miłosierdzia. Bulla *Misericordiae vultus* powinna być przewodnikiem nie tylko w bieżącym roku, ale w całym życiu chrześcijanina.

### **Zasadnicza treść bulli *Misericordiae vultus***

Przed wszystkim papież Franciszek zwrócił uwagę na potrzebę nieustannej kontemplacji tajemnicy Miłosierdzia. Jest ono dla nas – stwierdził papież – źródłem radości, ukojenia i pokoju. Jest warunkiem naszego zbawienia. Miłosierdzie – to najwyższy i ostateczny akt, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie. Miłosierdzie jest podstawowym prawem, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia. Miłosierdzie: to droga, która łączy Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję bycia kochanym na zawsze, pomimo ograniczeń naszego grzechu (n. 2). I dodaje papież: „są chwile, w których jeszcze mocniej jesteśmy wzywani, aby utkwic wzrok w miłosierdziu, byśmy sami stali się skutecznym znakiem działania Ojca. Z tego właśnie powodu ogłosiłem Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia jako pełen łaski czas dla Kościoła, by uczynić świadectwo wierzących jeszcze mocniejszym i skuteczniejszym” (n. 3).

Papież przywołał na pamięć encyklikę Jana Pawła II *Dives in misericordia*, wskazując na jej aktualność, w której tak została uzasadniona pilna potrzeba głoszenia i świadczenia o miłosierdziu w świecie współczesnym: „jest [ono podyktowane] miłością człowieka i wszystkiego, co ludzkie, a co w odczuciu tak bardzo wielu współczesnych jest zagrożone wielkim niebezpieczeństwem. Ta sama tajemnica Chrystusa [...] każe równocześnie głosić miłosierdzie jako miłosierną miłość Boga, objawioną w tajemnicy Chrystusa. I każe też do tego miłosierdzia odwoływać się, wzywać go na naszym trudnym i przełomowym etapie dziejów Kościoła i świata”. To nauczanie św. Jana Pawła II – napisał papież Franciszek – jest dziś jeszcze bardziej aktualne i zasługuje na to, aby je ponownie podjąć w tym Roku Świętym. Przyjmijmy na nowo jego słowa: „Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie – najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela – i kiedy ludzi przybliża do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia, których jest depozytariuszem i szafarzem” (n. 11)<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> „Nie możemy zapomnieć – czytamy w dokumencie papieskim – o wielkim nauczaniu, które św. Jan Paweł II ofiarował w swojej drugiej encyklice *Dives in misericordia*, które w ówczesnej epoce przyszło tak niespodziewanie i zaskoczyło wielu tematem, jaki poruszało” (MV, n. 11).

Papież Franciszek odwołał się w swojej bulli także do nauczania św. Jana XXIII<sup>5</sup> i bł. Pawła VI<sup>6</sup>.

Papież wskazał na trynitarny charakter Miłosierdzia. Przede wszystkim jasno stwierdził: Miłosierni jak Ojciec jest zatem „mottem” Roku Świętego. Miłosierdzie to jest słowo, które objawia Przenajświętszą Trójcę. W miłosierdziu mamy dowód tego, jak Bóg kocha. On daje wszystko z siebie samego, zawsze, za darmo i nie prosząc o nic w zamian. Przychodzi nam z pomocą, kiedy Go wzywamy. Piękne jest, że codzienna modlitwa Kościoła zaczyna się od słów: „Boże, wejrzyj ku wspomżeniu memu, Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu” (por. Ps 70(69), 2). Pomoc, której wzywamy, jest już pierwszym krokiem miłosierdzia Bożego, uczynionym w naszą stronę. On przychodzi, aby wybawić nas od słabości, w których żyjemy. Jego pomoc sprawia, że potrafimy dostrzec Jego obecność i odczuć Jego bliskość. Dzień za dniem, dotknięci przez Jego współczucie, możemy również i my być współczujący dla wszystkich (n. 14). „Właściwe Bogu jest stosowanie miłosierdzia i w tym najwyraźniej wyraża się jego wszechmoc”. Słowa św. Tomasza z Akwinu pokazują, że miłosierdzie Boże nie jest znakiem słabości, lecz przejawem wszechmocy Boga. Z tego też powodu liturgia w jednej ze swoich najstarszych kolekt przywołuje następujące słowa modlitwy: „Boże, Ty przez przebaczenie i litość najpełniej okazujesz swoją wszechmoc”. Bóg zawsze będzie w ludzkiej historii jako Ten, który jest obecny, bliski, opatrnościowy, święty i miłosierny (n. 6).

„Cierpliwy i miłosierny” – napisał papież Franciszek – to podwójne określenie spotykamy często w Starym Testamencie jako opis natury Boga. To Jego bycie miłosiernym znajduje swe potwierdzenie w wielorakich dziełach historii zbawienia, gdzie dobroć Boga zwycięża nad chęcią kary i zniszczenia. Psalm w sposób szczególny okazują tę wielkość Boskiego działania: „On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie

---

<sup>5</sup> Św. Jan XXIII wypowiedział na rozpoczęcie Soboru, aby wskazać drogę, którą należy kroczyć: „Dziś jednakże Oblubienica Chrystusa woli posługiwać się raczej lekarstwem miłosierdzia, aniżeli surowością. [...] Kościół katolicki pragnie okazać się matką miłującą wszystkich, matką łaskawą, cierpliwą, pełną miłosierdzia i dobroci względem synów odłączonych, podnosząc za pośrednictwem tego Soboru Powszechnego pochodnię prawdy katolickiej” (MV, n. 4).

<sup>6</sup> Bł. Paweł VI, który tak wyraził się na zakończenie Soboru: „Chcemy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, iż religią naszego Soboru była przede wszystkim miłość [...]. Biblijna historia o Samarytaninie stała się paradygmatem duchowości Soboru. [...] Strumień miłości i uwielbienia wylał się z Soboru na współczesny świat ludzki. Odrzucono naturalnie błędy, owszem; ponieważ to wymaga miłości nie mniej, niż prawdy; ale dla osób pozostało tylko wezwanie, szacunek i miłość” (MV, n. 4).

two niemoce, On życie twoje wybawia od zguby, On wieńczy cię łaską i zmiłowaniem” (Ps 103(102), 3–4). W sposób jeszcze bardziej wyrazisty kolejny Psalm przywołuje konkretne znaki miłosierdzia: „Pan uwalnia jeńców, Pan przywraca wzrok niewidomym, Pan podnosi pochyłych, Pan miłuje sprawiedliwych. Pan strzeże przychodniów, chroni sierotę i wdowę, lecz na bezdroża kieruje występnych” (Ps 146(145), „On leczy złamanych na duchu i przewiązuje ich rany. [...] Pan dźwiga pokornych, a poniża występnych aż do ziemi” (Ps 147(146–147), 3.6)<sup>7</sup>. Miłosierdzie Boga nie jest więc jakąś abstrakcyjną ideą, ale jest konkretnym faktem, dzięki któremu On objawia swoją miłość ojcowską i matczyną, która wypływa z wnętrza (n. 6).

W przypowieściach poświęconych miłosierdziu Jezus objawia naturę Boga jako naturę Ojca, który nigdy nie uważa się za zwyciężonego dopóki nie sprawi, że poprzez współczucie i miłosierdzie zniknie grzech i pokonane zostanie odrzucenie. Znamy te przypowieści, a szczególnie trzy z nich: przypowieść o zaginionej owcy, o zagubionej monecie i o synu marnotrawnym (zob. Łk 15, 1–32). W tych przypowieściach Bóg zawsze przedstawiony jest jako pełen radości, przede wszystkim, gdy przebacza. Znajdujemy w nich istotę Ewangelii oraz naszej wiary, ponieważ miłosierdzie jest ukazane jako siła, która zwycięża wszystko, która wypełnia serce miłością i pociesza przebaczeniem (n. 9).

Z kolei papież Franciszek ukazał chrystoformiczny charakter Miłosierdzia stwierdzając wprost: „Jezus Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca”. Wydaje się, iż tajemnica wiary chrześcijańskiej znajduje w tym słowie swoją syntezę. Ono stało się żywe, widoczne i osiągnęło swoją pełnię w Jezusie z Nazaretu. Ojciec „bogaty w miłosierdzie” (por. Ef 2, 4), gdy objawił Mojżeszowi swoje imię: „Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34, 6), sprawił, że człowiek mógł nieprzerwanie poznawać Jego boską naturę na różne sposoby i w wielu momentach historii. W „pełni czasów” (por. Ga 4, 4), gdy wszystko było gotowe według Jego planu zbawienia, zesłał On swojego Syna, narodzonego z Maryi Dziewicy, aby objawić nam w sposób ostateczny swoją miłość.

---

<sup>7</sup> „Bo Jego miłosierdzie na wieki” (Ps 136[135]). Jest to refren powtarzany po każdym wersecie Psalmu, który opowiada historię objawienia się Boga. W mocy miłosierdzia wszystkie dzieje starożytnego ludu pełne są głębokiego znaczenia zbawczego. Miłosierdzie sprawia, że historia Boga i Izraela staje się historią zbawienia. Wydaje się, że przez to ciągle powtarzanie: „Bo Jego miłosierdzie na wieki”, Psalm łamie zamknięty krąg przestrzeni i czasu, aby wszystko umieścić w wiecznej tajemnicy miłości (MV, n. 7).

Kto widzi Syna, widzi też i Ojca (por. J 14, 9). Jezus z Nazaretu swoimi słowami, gestami i całą swoją osobą objawia miłosierdzie Boga (n. 1)<sup>8</sup>.

Ze wzrokiem utkwionym w Jezusie i w Jego obliczu miłosiernym możemy zagłębić się w miłość Trójcy Przenajświętszej. Misją, którą Jezus otrzymał od Ojca, było objawienie tajemnicy Bożej miłości w jej pełni. „Bóg jest miłością” (1J 4, 8.16), ogłasza – po raz pierwszy i jedyny na kartach Pisma Świętego – Jan Ewangelista. Ta miłość jest już wtedy możliwa, widoczna i namacalna w całym życiu Jezusa. Jego osoba jest niczym innym jak tylko miłością. Znaki, które czyni przede wszystkim w stosunku do grzeszników, do biednych, wyłączonych, chorych i cierpiących, są naznaczone miłosierdziem. Wszystko w Nim mówi o miłosierdziu. Nie ma też w Nim czegoś, co byłoby pozbawione współczucia. Jezus, wobec rzeszy ludzi, którzy szli za Nim, widząc, że byli zmęczeni i strudzeni, zdeorientowani i bez przewodnika, odczuł w głębi serca silne dla nich współczucie (por. Mt 9, 36). Mocą tej właśnie miłości współczującej uzdrowił chorych, których mu przyniesiono (por. Mt 14, 14) oraz kilkoma chlebami i rybami nakarmił rzeszę ludzi do sytości (por. Mt 15, 37). To, co poruszało Jezusa we wszystkich okolicznościach, to nic innego jak miłosierdzie, dzięki któremu czytał w sercach swoich rozmówców, dając im odpowiedzi, które korespondowały z ich najprawdziwszymi potrzebami (por. n. 8).

Duch Święty – jak napisał papież Franciszek – pomaga nam kontemplować oblicze Miłosierdzia. „Z uczuciem wdzięczności za to, co Kościół otrzymał oraz z odpowiedzialnością za zadanie, które na nas czeka, przekroczymy Drzwi Święte mając pełne zaufanie, że towarzyszy nam moc Zmartwychwstałego Pana, który nieustannie podtrzymuje naszą pielgrzymkę. Duch Święty, który prowadzi kroki wierzących, by współpracowali w dziele zbawienia dokonany przez Chrystusa, niech będzie przewodnikiem i wsparciem Ludu Bożego, pomagając mu kontemplować oblicze miłosierdzia” (n. 4).

Miłosierdzie w Piśmie Świętym – czytamy w bulli – jest słowem-kluczem do wskazania działania Boga wobec nas. On nie ogranicza się do potwierdzenia swojej miłości, ale czyni ją widoczną i namacalną. Miłość nie może być przecież abstrakcyjnym słowem. Z samej swej natury jest ona

---

<sup>8</sup> Szereg przypowieści biblijnych głoszących Miłosierdzie Boże – napisał papież Franciszek – zawiera głęboką naukę dla każdego z chrześcijan. Jezus stwierdza, że miłosierdzie to nie jest tylko działanie Ojca, lecz staje się kryterium potrzebnym do zrozumienia, kim są Jego prawdziwi synowie (por. MV, n. 9). Zaś biblijna historia o Samarytaninie stała się paradygmatem duchowości Soboru (MV, n. 4).

konkretnym życiem: to intencje, zachowania, postawy, które przyjmuje się w codzienności. Miłosierdzie Boga jest Jego odpowiedzialnością za nas. On czuje się odpowiedzialnym, to znaczy: pragnie naszego dobra i chce nas widzieć szczęśliwymi, napełnionymi radością i pokojem (n. 9)<sup>9</sup>.

Papież Franciszek wskazał również na eklezjalny wymiar Miłosierdzia. Główną belką, na której wspiera się życie Kościoła, jest miłosierdzie. Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno zostać otulone czułością, z jaką kieruje się do wiernych; nic też z jego głoszenia i z jego świadectwa ukazanego światu nie może być pozbawione miłosierdzia. Wiarygodność Kościoła weryfikuje się na drodze miłości miłosiernej i współczującej. Kościół „żyje niewyczerpanym pragnieniem ofiarowania miłosierdzia”. Być może przez zbyt długi czas zapomnieliśmy wskazywać i żyć drogą miłosierdzia. Z jednej strony pokusa, która podpowiada, aby brać pod uwagę tylko i zawsze sprawiedliwość, sprawiła, że zapomnieliśmy, iż jest to tylko pierwszy krok, jakkolwiek konieczny i nieodzowny, ale Kościół potrzebuje wznieść się ponad to, aby osiągnąć cel wyższy i o wiele bardziej znaczący (n. 10)<sup>10</sup>.

Kościół ma misję głoszenia miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii, aby w ten sposób dotknąć serce i umysł każdego człowieka. Oblubienica Chrystusa czyni swoim zachowanie Syna Bożego, który wszystkim wychodzi naprzeciw, nie pomijając nikogo. W naszym czasie, w którym Kościół jest zaangażowany w nową ewangelizację, temat miłosierdzia wymaga, by go ponownie przedstawić z nowym entuzjazmem i z odnowioną działalnością duszpasterską. Jest to kluczowe dla Kościoła oraz dla wiarygodności jego głoszenia, aby żył on i świadczył w pierwszej osobie o miłosierdziu. Język Kościoła i jego gesty powinny przekazywać miłosierdzie tak, aby wejść

---

<sup>9</sup> „Bo Jego miłosierdzie na wieki”. Przed swoją męką Jezus modlił się tymże właśnie Psalmem miłosierdzia. Zaświadcza o tym Ewangelista Mateusz, gdy pisze, że „po odśpiewaniu hymnu” (Mt 26, 30) Jezus wraz z uczniami wyszli w stronę Góry Oliwnej. Podczas gdy Jezus odprawiał po raz pierwszy Eucharystię, jako Wieczną Pamiątkę swojej realnej obecności pomiędzy nami, umiejscawiał symbolicznie ten najwyższy akt Objawienia w świetle miłosierdzia. W tymże samym horyzoncie miłosierdzia Jezus przeżywał swoją mękę i śmierć, świadomy wielkiej tajemnicy miłości, która wypełniła się na krzyżu. Świadomość, że sam Jezus modlił się tym Psalmem, czyni go dla nas chrześcijan jeszcze ważniejszym i sprawia, że powinien stać się on naszą modlitwą uwielbienia: „Bo Jego miłosierdzie na wieki” (MV, n. 7).

<sup>10</sup> Papież zauważa, że „ze smutkiem obserwujemy, jak doświadczenie przebaczenia w naszej kulturze staje się coraz rzadsze. W niektórych przypadkach wydaje się nawet, iż znika już samo słowo przebaczenie. Jednak bez doświadczenia przebaczenia pozostaje nam droga bezpłodna i sterylna [...]. Nadszedł znowu czas dla Kościoła, aby przyjąć na siebie radosne głoszenie przebaczenia [...]. Przebaczenie to siła, która przywraca do nowego życia i dodaje odwagi, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją” (n. 10).



w głębię serca ludzi i sprowokować ich do odnalezienia drogi powrotu do Ojca (n. 12)<sup>11</sup>.

Nie sposób, by papież Franciszek w zakończeniu dokumentu nie odniósł się do Maryi. Napisał wprost: „Myśl moja biegnie teraz do Matki Miłosierdzia. Słodycz Jej spojrzenia niech nam towarzyszy w tym Roku Świętym, abyśmy wszyscy potrafili odkryć radość z czułości Boga. Nikt tak jak Maryja nie poznał głębokości tajemnicy Boga, który stał się człowiekiem. Wszystko w Jej życiu zostało ukształtowane przez obecność miłosierdzia, które stało się ciałem. Matka Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego weszła do sanktuarium miłosierdzia Bożego, ponieważ wewnątrznie uczestniczyła w tajemnicy Jego miłości. Wybrana na Matkę Bożego Syna, Maryja była od zawsze przygotowana przez miłość Ojca na to, by stać się Arką Przymierza między Bogiem i ludźmi. Zachowała w swoim sercu Boże miłosierdzie w doskonałej syntonii ze swoim Synem Jezusem. Jej pieśń pochwalna, odśpiewana na progu domu św. Elżbiety, została zadedykowana miłosierdziu, które się rozciąga «z pokolenia na pokolenie» (Łk 1, 50). Również i my zostaliśmy ujęci w tych proroczych słowach Dziewicy Maryi. Niech to będzie dla nas pocieszeniem i wsparciem, gdy przekraczać będziemy Drzwi Święte, aby doświadczyć owoców miłosierdzia Bożego” (n. 24).

Nasza modlitwa – napisał Papież – rozciąga się również na wielu Świętych i Błogosławionych, którzy uczynili z miłosierdzia swoją misję życia. W sposób szczególny myśl kieruje się ku wielkiej apostołce miłosierdzia, świętej Faustynie Kowalskiej. Ta, która została wezwana do wejścia w głębokości Bożego miłosierdzia, niech wstawia się za nami i uzyska dla nas łaskę życia i chodzenia zawsze w świetle Bożego przebaczenia oraz w niezachwianej ufności w Jego miłość (n. 24).

### Zakończenie

Należy się wdzięczność Papieżowi za bullę *Misericordiae vultus*, tak potrzebną współczesnemu światu. Miłosierdzie wyzwala ufność w postawie człowieka, powierzającego całkowicie swoje życie Bogu. Łączy się ona z wiarą w Boga i doświadczeniem Jego miłości i miłosierdzia. Jest warunkiem

---

<sup>11</sup> Dlatego – czytamy dalej w bulli papieskiej *Oblicze miłosierdzia* – pierwszą prawdą Kościoła jest miłość Chrystusa. Też miłości, która zmierza aż do przebaczenia i do dania siebie samego, Kościół czyni się sługą i pośrednikiem wobec ludzi. Stąd też tam, gdzie Kościół jest obecny, musi się też zaznaczyć miłosierdzie Ojca. W naszych parafiach, w naszych wspólnotach, w stowarzyszeniach, w ruchach, gdziekolwiek są chrześcijanie, każdy powinien tam odnaleźć oazę miłosierdzia (MV, n. 12).

koniecznym do szerzenia miłosierdzia: „Łaski z Mojego miłosierdzia czerpie się jedynym naczyniem, a nim jest – ufność. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma. Wielką Mi są pociechą dusze o bezgranicznej ufności, bo w takie dusze przelewam wszystkie skarby Swych łask” (*Dzienniczek*, n. 1578).

Ufając Bożemu Miłosierdziu, można wszystko przezwyciężyć, przetrzeć, podczas gdy beznadziejność owocuje rozpaczą, bezradnością i duchową martwością. Bulla skierowana jest przede wszystkim do człowieka udręczonego bolesnym doświadczeniem, przygniecione go ciężarem popełnionych grzechów, który utracił wszelką nadzieję w życiu i skłonny jest ulec pokusie rozpaczki. Temu człowiekowi ukazuje się łagodne oblicze Chrystusa, padają na niego promienie wychodzące z Jego Serca, oświecają go, wskazują drogę i napełniają nadzieją. Wezwanie „Jezu, ufam Tobie”, wyrażające ufność we wszechmocną miłość Boga, jest tak potrzebne dziś, gdy wielu ludzi doznaje zagubienia w obliczu różnych przejawów zła. Uwzględniając niebezpieczeństwa zagrażające człowiekowi wierzącemu, należy powiedzieć, że kształtując w sobie postawę ufności, chrześcijanin powinien liczyć na miłosierdzie i wszechmoc Boga, a nie na własne siły czy zasługi. Pokładając ufność w Bogu, należy za wszelką cenę unikać grzechów przeciwko cnotie nadziei, wśród których najbardziej zabójcze są zuchwałość i rozpacz.

Bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem ufności jest lęk. Im mniej w nas ufności – tym więcej w nas lęku, a im mniej w nas lęku – tym więcej ufności. Nasza relacja z Bogiem często podszyta jest lękiem, nieufnością, mającą swój początek od pierwszej szatańskiej pokusy, której Ewa uległa w raju. Ewa, której szatan wmówił, że Bóg może coś przed nią ukrywać, nie ufa Bogu i zrywa owoc z drzewa zakazanego. Rodzi się w niej lęk. Problemem jednak nie jest owoc – problemem jest brak ufności. Ewa podejrzewa Boga o złe zamiary; apostoł Tomasz był tak mocno sparaliżowany lękiem po śmierci Pana, że nie potrafił uwierzyć słowom swoich braci o zmartwychwstałym Jezusie. Potrzebował na własne oczy zobaczyć, aby uwierzyć. Podobnie często bywa w życiu współczesnego człowieka. Próbuje sam sobie poradzić z przeżywanymi problemami, nawet nie pytając Boga o zdanie – bo Mu nie ufa. Nie chce Jego rozwiązania, bo sądzi, że On ma jakieś nikczemne plany wobec nas, że lepiej poradzi sobie sam. Prawdziwy chrześcijanin – jak możemy wyczytać z papieskiej bulli – to ten, który głęboko i bezgranicznie ufa miłosierdziu Boga. Powtórzmy raz jeszcze za papieżem Franciszkiem: tajemnica Miłosierdzia jest dla nas źródłem radości, ukojenia i pokoju. Wystarczy zawierzyć w miłosierną miłość Bożą, objawioną nam w Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia.

## STRESZCZENIE

Współczesny świat i człowiek – jak pisała s. Faustyna – nie znajdzie uspokojenia, dopóki nie zwróci się z ufnością do Bożego miłosierdzia. Współczesnemu człowiekowi brakuje tej ufności. Papież Franciszek często przypominał, że Bóg nie męczy się udzielaniem Miłosierdzia, o ile człowiek o nie poprosi. Bullą *Misericordiae vultus* Ojciec Święty ogłosił Nadzwyczajny Jubileusz – Rok Miłosierdzia. Papieski dokument jest duchowym przewodnikiem do przeżywania Roku Miłosierdzia. Autor artykułu wskazuje na zasadniczą treść papieskiej bulli. Miłosierdzie to najwyższy i ostateczny akt, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie. Miłosierdzie jest podstawowym prawem, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia. Miłosierdzie to droga, która łączy Boga z człowiekiem. Papież wskazał na trynitarny i eklesjalny wymiar Miłosierdzia. Papieska bulla *Misericordiae vultus* jest bardzo potrzebna współczesnemu człowiekowi i światu.

**Słowa kluczowe:** świat, człowiek, miłosierdzie, bulla, papież Franciszek, Jubileusz, Rok Święty.

## SUMMARY

The modern world and man – as she wrote St. Faustina – will not have peace until it turns with trust to God's mercy. Modern man lacks the confidence. Pope Francis often reminded that God does not get tired granting of Mercy, if a man asks for. Bull *Misericordiae vultus* the Holy Father announced the Extraordinary Jubilee – Year of Charity. Papal document is the spiritual guide to live the Year of Charity. The article shows the main content of the papal edict. Mercy is the highest and final act in which God comes to meet us. Mercy: it is a fundamental right that resides in every human heart, when he looks sincere eyes on his brother, whom he meets on the road of life. Mercy is the road that connects between God and man. The Pope pointed to the Trinitarian and ecclesial dimension of Mercy. Papal Bull *Misericordiae vultus* is very much needed modern man and the world.

**Key words:** world, human, mercy, bull, Pope Francis, Jubilee, Holy Year.

## LITERATURA

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 1964.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 1965.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum*, 1965.

Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia* (30 XI 1980).

Franciszek, pap., Adhortacja *Evangelii gaudium* (24 XI 2013).

Franciszek, pap., Bulla *Misericordiae vultus* (11 IV 2015).

Parzyszek C., *Papieska bulla „Misericordiae vultus” w życiu osób konsekrowanych*, „Życie Konsekrowane”, 2015, nr 6(116), s. 17–32.